

Pezet, Miejski Sound

Jestem podróżnikiem, podróżuję po dźwiękach
Wszędzie słyszę je, szukam ich, to nie napędza
Kiedy słyszę dźwięk, rusza mnie, w uszach mi brzdęka
Czasem myślę, że wkurza mnie, jak pusta butelka
Lecz potrzebuję dźwięków żeby iść naprzód
Moje miejskie korzenie guma zrywa z asfaltu
Gdy wciska gaz dudni bas, to miasto nas wciąga

Nie mogę zasnąć, noc wciska mi start
Wbijam na party, jak bym właśnie robił napad na bank
Jestem raperam, choć ubrany jak punk
Pije drinki w fotelu, potem wbijam na parkiet
Walę drinka jakby ze mną James Brown pił
Potem czuję się trochę punkiem
Taki styl, unikalny dźwięk warszawski mam
Podpiąć bas i gram!

Wysyłamy dźwięki na koniec świata
Dźwięków rajd, Paryż-Dakar
Wysyłamy dźwięk made in Wawa
/2x

Jestem mega-fanatykiem miejskiego zgiełku
Bit jest narkotykiem, a świat składa się z dźwięku
Idę przez ulice które grają muzykę
Albo dają im życie, a ja daję im wersy
Tu jest życie, a nie gdzieś na Pudelku
Które płyną po bicie coraz szybciej po miejsku
Zegar tyka czas umyka aż zatyka cię!
Ja nie liczę czasu, mam muzykę i tak liczyć chcę życie me
Dźwięki wszędzie słyszę
To miasto zawsze mi pisze samo tekst
Gdziekolwiek jestem to omijam ciszę, wiesz?
Gdziekolwiek znowu usłyszę nowy dziwek, wiesz!
Idę tam gdzie miasto nie daje zasnąć nam
I tam na własność mam, i gram
Ssuper towaru, który przez ucho ćpam

Wysyłamy dźwięki na koniec świata
Dźwięków rajd, Paryż-Dakar
Wysyłamy dźwięk made in Wawa
/2x